

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Cena 1300 zł.

5 czerwca 1991 r. papież Jan Paweł II podczas Mszy św. odprawionej w Białymstoku wyniósł na ołtarze Bolesławę Marię Lament założycielkę Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Rodziny.

przez arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felickiego było wówczas zgromadzeniem ukrytym-bezhabitowym ze względu na represje grożące ze strony caratu.

Siostrze Bolesławie nie odpowiadała jednak

Bolesława Lament – Łowiczanka – błogosławioną.

NARODZINY DLA ŚWIĘTOŚCI

Błogosławiona urodziła się w Łowiczu w parafii Św. Ducha 3 lipca 1862 r., a w dwa tygodnie później, 17 lipca została ochrzczona w swoim kościele parafialnym otrzymując imiona: Bolesława i Marianna. Była najstarszym dzieckiem spośród ośmiorga potomstwa Marcina i Łucji Lamentów. Ojciec Bolesław pochodził z powiatu Turek i jako syn ubożego chłopca przybył do Łowicza w celu zdobycia zawodu szewskiego i pozostania w mieście słynnym podówczas w Kongresówce z różnorodnego rzemiosła i wielkich jarmarków. W 1861 r. mając 24 lata zawarł związek małżeński z Łucją Cyganowską, której rodzice Piotr i Marianna z domu Kolas początkowo mieszkali w Chaśnie a później przy Cegielni koło Łowicza.

Wychowaniem dzieci (z których troje zmarło w bardzo młodym wieku) zajmowała się matka Łucja i ona to niewątpliwie wywierała znaczny wpływ duchowy i intelektualny na córkę Bolesławę w pierwszych latach poznawania otaczającego ją świata. Matka, sama absolwentka prywatnej pensji u sióstr bernardynek, zatroszczyła się mimo ogólnych niedostatków o wykształcenie córki oddając ją początkowo do szkoły elementarnej a później do trzyletniego żeńskiego progimnazjum rosyjskiego mieszczącego się w gmachu pomisjonarskim w Łowiczu.

Po ukończeniu szkoły, która dawała jej możliwość pracy w zawodzie nauczycielki w szkole elementarnej, Bolesława zgodnie z wolą rodziców rozpoczęła jednak naukę krawiectwa w Warszawie. Do stolicy wyjechała w wieku 18-letni i zaraz po uzyskaniu odpowiednich uprawnień powróciła do Łowicza gdzie założyła zakład krawiecki.

W tym czasie w młodej Lamentównie zaczęło dojrzywać życiowe powołanie: absolutna dyspozycyjność wobec woli Bożej. Wpływ na to miała religijna atmosfera panująca w rodzinie Błogosławionej i w prymasowskim Łowiczu, jak też kierownictwo duchowe jakie rozciągał nad Bolesławą i jej młodszą siostrą Stanisławą – ks. Antoni Chmielowski, wybitny kapłan, wikariusz kolegiaty łowickiej. Idąc za radą swojego spowiednika Bolesława wraz z siostrą Stanisławą w 1884 r. zamknęły zakład krawiecki, opuściły Łowicz i wstąpiły do Zgromadzenia Rodziny Maryi w Warszawie. Zgromadzenie to założone

przez arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felickiego było wówczas zgromadzeniem ukrytym-bezhabitowym ze względu na represje grożące ze strony caratu. Siostrze Bolesławie nie odpowiadała jednak forma pracy w tym zgromadzeniu; po ośmiu latach wystąpiła z niego przed przyjęciem ślubów wieczystych i powróciła do Łowicza. Jeszcze w tym samym roku tj. 1892 pod wpływem

dokończenie na str 4

Miała 103 lata

31 maja zmarła Franciszka Pakulska z domu Olejnik, najstarsza mieszkanka Łowicza. Miała 103 lata, urodziła się 7 stycznia 1888 roku. Jeszcze rok temu zachowywała zdumiewającą sprawność, dopiero ostatni okres życia spędziła w łóżku. Mieszkała do końca samotnie przy ul. Podrzecznej 13. Opiekowała się nią zamieszkała w pobliżu rodzina.

Obecnie najstarszym mieszkańcem Łowicza jest p. Michał Straszynski, urodzony 20 marca 1890 roku, mieszkający na osiedlu Kostka (d.XV-lecia PRL).

Zwolnień nie będzie” – zapewnia dyrektor ZPOW

OD BUTELKI DO KARTONIKA

17 czerwca powrócą do pracy urlopowani przez 2 tygodnie pracownicy Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Łowiczu. Przyspieszone wakacje dotyczyły około trzech czwartych załogi. Według oceny dyrekcji w 90% brano normalne urlopy wypoczynkowe, wnioski o urlopy bezpłatne pisali z zasady tylko ci, którzy urlop wypoczynkowy już wykorzystali. Przymusowy wypoczynek zrodził wśród załogi niepewność co do dalszych losów przetwórci oraz obawy, że po 17 czerwca mogą się rozpocząć w zakładzie masowe zwolnienia z pracy.

Zapytany w tej sprawie przez „Nowego Łowiczana” dyrektor naczelny ZPOW Stanisław Bar kategorycznie zaprzeczył takim poglądom. „Nie zamierzamy dokonywać żadnych zwolnień, ani grupowych ani indywidualnych” – powiedział. „Chyba, żeby taka fatalna pogoda jak do tej pory trwała jeszcze długo. W przypadku jednak normalnego lata drugi taki manewr z urlopami nie będzie już potrzebny do końca roku” – dodał.

Dlaczego był potrzebny teraz? Zdaniem dyrektora należało podjąć taką decyzję, gdyż opóźnienie się sezonu truskawkowego groziło sytuacją, w której dla części załogi nie będzie zajęcia. W swojej rozmowie z przedstawicielem „Nowego Łowiczana” dyrektor kładł nacisk na przejściowy, „sezonowy” charakter trudności. Twierdził, że sytuacja finansowa zakładu jest niezła: przetwórcza nie jest dłużnikiem wobec skarbu państwa w żadnej pozycji płatniczej, nie ma też problemów z uzyskiwaniem kredytów z banku. Wprost przeciwnie: ZPOW są uznawane przez bank za przedsiębiorstwo na tyle wiarygodne, iż poręczają czasami za inne firmy. Zysk zakładów w pierwszych pięciu

miesiącach tego roku wyniósł ok. 7 miliardów złotych. Produkcja w roku 1990 utrzymywała się w stosunku do roku 1989 na niemal niezmiennym poziomie (liczonym w tonach). Dużo mniej wyprodukowano tylko koncentratu jabłkowego, kierowanego w znacznej części na eksport (z powodu nieurodzaju jabłek) oraz soków, które – pakowane dotąd w tradycyjne butelki 0,33 litra, nie znajdują już nabywców na rynku napojów chłodzących.

dokończenie na str 3

Jeszcze jedna strzecha mniej

Pożar wybuchł około godziny 16-tej. O 16.03 zawiadomiono straż. Palli się zabytkowy, kryty strzechą dom w Nieborowie, mieszczący w jednej części bibliotekę, w drugiej jedną z bez wątpienia przytulniejszych restauracyjek w całej okolicy. Zanim strażacy (2 sekcje Zawodowej Straży Pożarnej z Łowicza i 7 jednostek OSP, pod dowództwem porucznika pożarnictwa Romana Rzeźnego) przybyli na miejsce i ugasili pożar, spłonąć zdążył cały słomiany dach wraz z konstrukcją, uszkodzeniu uległ też strop. Ściany ocalały. Dużym umiejętnościom strażaków należy zawdzięczać ocalenie całego księgozbioru biblioteki. Książki nie tylko nie spłonęły, ale i nie zamokły nawet od użytej do gaszenia wody.

Jak powiedział „Nowemu Łowiczanie” p. Leszek Chałcki z zawodowej straży w Łowiczu, przyczyny pożaru są dopiero w toku ustalania, można jednak z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że strzecha zaczęła się się palić od iskry z komina.

kronika policyjna

* W nocy z 20/21 maja w m. Stachlew gm. Łyszkowice nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczo-monopolowego skąd skradli alkohol wartości około 5,4 mln zł na szkodę GS Łyszkowice.

* 22 maja KRP Łowicz została powiadomiona o włamaniu do Zakładu Garmażeryjnego w Łowiczu przy ul. Kościuszki skąd nieznani sprawcy skradli wędliny wartości około 700.000 zł na szkodę PSS „Społem”.

* 22 maja KRP Łowicz została powiadomiona o kradzieży samochodu marki Mercedes wraz z ładunkiem. Samochód był zaparkowany pod hotelem POM-u. Suma strat około 80 mln zł na szkodę Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego HANDEX w Bydgoszczy.

* 22 maja KRP Łowicz została powiadomiona o włamaniu do mieszkania Jolanty K. w Łowiczu na os. Bratkowice. Nieznany sprawca zabrał magnetowid „Panasonic”. Suma strat około 5 mln zł.

* 22 maja około godz. 16.10 w m. Wicie gm. Kocierzew zaistniał pożar w zagrodzie Stanisława J. w wyniku którego spaleni uległ dach budynku mieszkalno-gospodarczego. Przyczyna pożaru w toku ustalania.

* 22 maja o godz. 20.00 w Łowiczu przy ul. Niclarnianej w mieszkaniu samotnie zamieszkałego znaleziono zwłoki Janusza M. lat 50. Przyczyna zgonu w toku ustalania. Zwłoki zabezpieczono w prosektorium do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Łowiczu.

* 23 maja o godz. 18.00 w m. Kompina gm. Nieborów Piotr J. zam. Zduny woj. kaliskie kierując samochodem Żuk uderzył w tył samochodu Fiat 125p kierowanego przez Danutę N. zam. Kompina. W wyniku zderzenia Danuta N. z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Łowiczu.

* 23 maja o godz. 19.30 w Bolimowie Sławomir N. zam. Joachimów kierując samochodem marki Zastawa potrafił idącego poboczem Józefa Ż. zam. Kolonia Bollmowska, który z obrażeniami ciała został przewiezony do szpitala w Łowiczu.

* 24 maja o godz. 9.50 w rowie przy drodze prowadzącej do wsi Otolice gm. Łowicz zaleziono zwłoki Tadeusza W. lat 58 zam. Otolice. Przyczyna zgonu w toku ustalania. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Łowiczu.

* W nocy z 23/24 maja w Łowiczu przy ul. Rynek Kilińskiego 4 nieznany sprawca dokonał włamania do sklepu Ewy Z. ze Skierniewic skąd z wystawy skradł odzież i inne artykuły wartości 1,1 mln zł.

* 24 maja o godz. 13.50 przez mieszkańców ulicy Zagrodowej na gorącym uczynku włamania do domku jednorodzinny został zatrzymany Ryszard W. zam. Wola Krzysztopolska. Sprawcę przekazano policji i zatrzymano w areszcie do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Łowiczu, który aresztował sprawcę.

Zamiast Dni Muzyki Baroku – koncerty organowe

Po cichu, bez rozgłosu umarła impreza muzyczna od lat odbywająca się w maju lub czerwcu w Łowiczu – „Dni Muzyki Baroku”. Koszty festiwalu pokrywał dotąd centralny Fundusz Rozwoju Kultury, przy partycypacji Urzędu Miasta. Po likwidacji Funduszu miasto musiałoby finansować imprezę w całości – na co jego władze się nie zdecydowały. Postanowiono za to kwotą 10 milionów złotych dofinansować odbywające się latem w łowickiej kolegiacie koncerty muzyki organowej, które powoli

wrastają w krajobraz kulturalny miasta. Koncerty te finansuje w części Kościół Ewangelicko-Augsburski w Warszawie (każdy z wirtuozów daje najpierw koncert w tamtym kościele, a po kilku dniach – w Łowiczu).

Ubiegłoroczne koncerty poświęcone były w całości muzyce Jana Sebastiana Bacha. W tym roku oprócz utworów lipskiego mistrza słuchać będziemy mogli także dzieł Wolfganga Amadeusza Mozarta. Właśnie muzyka tego klasyka wypełni pierwsze trzy koncerty:

18 czerwca grać będzie Krzysztof Marosek

2 lipca – Karol Gołębiowski

16 lipca – Wiktor Łyjak

Wszystkie koncerty rozpoczynają się w kolegiacie o godzinie 19.00.

Terminy i program dalszych koncertów postaramy się przedstawić Państwu w następnym numerze „NK”.

Prawnik prawdę ci powie.

W każdy wtorek, w godz. 8.30–11.00 w siedzibie Zarządu Oddziału Ziemi Łowickiej NSZZ „Solidarność” w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego 28 urzędować będzie radca prawny. Korzystać z jego porad będą mogły Komisje Zakładowe oraz członkowie tego związku. Pieniądze na zatrudnienie pracownika wygospodarowano z zysków z prowadzonego przez „S” sklepu przy Rynku Kilińskiego.

Święto Folkloru

Bardzo interesująco, przede wszystkim barwnie i melodyjnie zapowiada się „Święto Folkloru”, które odbędzie się w sobotę, 15 czerwca na Rynu Kościuszki w Łowiczu. Na estradzie zaprezentuje się aż dziesięć zespołów pieśni i tańca, trzy kapela ludowe, a także gawędziarze i śpiewacy ludowi. Większość z występujących pochodzi z Ziemi Łowickiej. Wystąpią po kolei:

Zofia Czubik – śpiewaczka – Łowicz – godz. 10.10–10.20

10.20–10.40 – Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Słupiecka”

10.40–10.50 – Andrzej Sobieszek – gawędziarz – Słupia Brzostówki

10.50–11.00 – Kapela Ludowa ze Słupli

11.00–11.10 – Kazimierz Plaskota – śpiewak ludowy – Słupia Borki

11.10–11.30 – Łowicki Zespół Pieśni i Tańca „Kolejarz” z Łowicza

11.30–11.40 – Zofia Kujawiak – gawędziarka – Zduny

11.40–12.00 – Dziecięcy Zespół Ludowy przy GOK w Boczkach

12.00–12.10 – Beata Markowska, Agnieszka Pietrzak – gawędziarki – Zduny

12.10–12.30 – Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Boczek Chelmoński”

12.30–12.40 – Katarzyna Pawlina – skrzypaczka

– Agnieszka Zygmuntowicz – skrzypaczka

– Magdalena Pawlina – skrzypaczka

12.40–13.00 – Zespół Dziecięcy „Dzierżgwiacy”

13.00–13.10 – Kapela Stanisława Baranowskiego z Chaśna

13.10–13.30 – Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Rawianie”

13.30–13.40 – Henryk Kończyk – śpiewak – Skierniewice

13.40–14.00 – Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Księżacy” (Łyszkowice)

14.00–14.10 – Kapela Ludowa z Rawy Mazowieckiej

14.10–14.30 – Zespół Pieśni i Tańca „Kalina” z Domaniewic

14.30–14.40 – Stefan Okraska – śpiewak – Przemysłów

14.40–15.00 – Zespół „Blichowiaczy” przy Zespole Szkół Rolniczych w Łowiczu

15.00–15.20 – Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice Prawe”

Całość otworzy o godzinie 10.00 burmistrz Łowicza, Łukasz Kazłowski.

W przypadku złej pogody występy odbędą się w sali kina Bzura.

RADA MIASTA ŁOWICZA

ogłasza
do sprzedaży
w drodze przetargu
18 działek

położonych w Łowiczu na os. Bratkowice przeznaczonych pod budowę garaży.

– cena wywoławcza 4.500.000 zł
– wadium w wysokości 450.000 zł należy wpłacić do dnia 19 lipca br. w kasie Urzędu Miasta Łowicza ul. Stanisławskiego 30 I piętro w godz. od 8.00 do 10.00 i od 12.00 do 14.00
– przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1991 r. o godz. 11.00 w sali Urzędu Miasta Łowicza ul. Stanisławskiego 28 I piętro.

Chciałbym wiedzieć dlaczego...

Bardzo często w ten właśnie sposób, w sobotę, 1 czerwca, podczas zorganizowanych na Rynku Kościuszki „Interpelacji”, mieszkańcy Łowicza rozpoczynali swoje zapytania kierowane do władz miasta. Chętnych do „odpytania” aktualnej obsady ratusza nie było zbyt wielu – liczba zgromadzonych na Rynku w żadnym momencie nie przekroczyła raczej stu osób. Wiele w tym winy jednak samych ojców miasta, którzy początek imprezy wyznaczyli na godzinę 16.00 – kiedy w telewizji transmitowano z Koszalina pierwszą odprawianą przez Jana Pawła II w trakcie tegorocznej pielgrzymki do Polski Mszę Św.

Tych, którzy przyszli interesowały różne sprawy, w większości bardzo konkretne, dotyczące codziennych bolączek. I tak pytano o:

Przyczynę bałaganu na Targowicy. W szczególności interesowało pytającego dlaczego utrzymuje się fatalną lokalizację bram wjazdowych – hałas sprawia, że mieszkańcy os. Brońskowskiego boją się otwierać okien. Burmistrz zapewniał, że sytuacja poprawi się po wybudowaniu pawilonów i trzeciej bramy od strony ulicy Starzyńskiego.

Dlaczego od tak dawna nie ma w mieście pralni chemicznej. Odpowiedź brzmiała, że pralnia taka będzie uruchomiona „najpóźniej do końca miesiąca” na ul. Stanisławskiego.

Czy robi się coś, by zlikwidować dzikie wysypisko śmieci przy ul. Warszawskiej. Odpowiedziano, że Rada Miasta zobowiązała PGKIM do postawienia na peryferyjnych osiedlach pojemników na śmieci. PGKIM nie wywiązało się z tego. Problem odpadów czeka jednak na bardziej kompleksowe rozwiązanie. Oficjalne wysypisko na Górkach nie może pozostawać bez wpływu na jakość wody w okolicznych ujęciach, gdyż jest położone na podmokłym terenie.

Czy prawdą jest, że Zarząd Miasta ma jakieś sukcesy na pracownicze ogródki działkowe w Dąbrówce z zamiarem przeznaczenia ich na działki pod budowę domków jednorodzinnych? Udzieloną odpowiedź streścić można w dwóch słowach: częściowo prawda. Teren dotąd jeszcze nie zagospodarowany na ogródki zamierza się podzielić na małe, ok. 200 m² działki bu-

dowlane. W żadnym wypadku nie będą jednak zabierane ogródki już zagospodarowane.

Zainstalowałem w domu wodomierz za 905 tysięcy złotych. Czy mogę liczyć na częściowy zwrot kosztów? Nie. Natomiast na koszt miasta instalowane będą pod koniec lata w blokach spółdzielczych, w piwnicach, wodomierze dla całego bloku. Wewnątrz bloku mieszkańców rozliczać będzie ŁSM.

Co będzie z budynkiem na narożniku Nowego Rynku i Koziej? Budynek został sprzedany jeszcze przez poprzednie władze miasta osobie prywatnej. Nowy właściciel zobowiązany jest do doprowadzenia go do stanu używalności w ciągu 5 lat. Na parterze mają mieścić się w nim sklepy, na piętrze pokoje hotelowe, a na poddaszu mieszkanie rodziny właściciela.

Co stanie na miejscu rozebranego pomnika na Rynku Kościuszki? Odpowiedź: ogłaszaliśmy jeszcze jesienią konkurs na koncepcję zagospodarowania tego miejsca. Otrzymaliśmy tylko jedną propozycję, od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, by odsłonić fundamenty istniejącego niegdyś w tym miejscu ratusza. Boimy się rozpoczynać takie roboty, gdyż nie wiadomo jak długo mogłyby one potrwać. Czekamy na dalsze propozycje.

W stronę Zarządu Miasta kierowano też немало pytań zdradzających jak słabo orientują się pytający kto za co w tym mieście odpowiada. Niektóre dotyczyły spraw leżących w gestii PKP, ŁSM, Zakładu Energetycznego, a nawet rządu (gdy chodziło o rekompensaty za mienie „zabużańskie”) czy ...chyba tylko Wałęsy i Gorbaczowa (gdy pytano kiedy opuści Łowicz rodzinka jednostka wojskowa).

„Interpelacjom” z władzami miasta, 1 czerwca na Rynku Kościuszki towarzyszyła aukcja dziesięciu (w zamierzeniu) szlachetnych, na czerpanym papierze sporządzonych kopii XVII-wiecznej ryciny G. Hoefnagela przedstawiającej ówczesny Łowicz. Każda kopia opatrzona była okolicznościową pieczęcią upamiętniającą 200-lecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dochód z aukcji był przeznaczony na Miejski Fundusz Pomocy (o którym mogliście Państwo przeczytać w poprzednim numerze „N.Ł.”)

dokończenie ze str 1

OD BUTELKI DO KARTONIKA

Odzyskaniu tego właśnie rynku służyć ma największa inwestycja zakładów: 2 linie do rozlewania soków w kartoniki o pojemności 1 litra i o pojemności 0,2 litra. Linie technologiczną wartość ok. 3 milionów dolarów dostarczy szwedzka firma TETRA-PACK. Kredytu udziela za poręczeniem „Hermesa” (jedna z dwu niemieckich instytucji zajmującej się gwarantowaniem pożyczek) jeden z banków niemieckich. Linie, na których pakować się będzie w kartoniki soki cytrusowe oraz krajowe (z jabłka, porzeczki, wiśni, pomidorów, marchwi oraz mieszanych marchwiowo-owocowe) mają zostać uruchomione w ostatnich dniach lipca. Przedsięwzięcie to winno – według dyrektora Bara –

polepszyć sytuację finansową ZPOW z niezłą na dobrą. Dostosowaniu opakowań formowych produktów do wymagań rynku służyć też mają nowe etykiety oraz wprowadzane teraz kolorowe wieczka do słoików.

Uzyskanie kredytu ułatwione zostało przez fakt, że ZPOW prowadzi działalność gospodarczą w strukturze spółki Agros Holding S.A. Dyrektor Bar twierdzi, że dopiero po doinwestowaniu zakładów i po spodziewanym w związku z tym polepszeniu jego pozycji finansowej będzie można się spodziewać jakichś kroków w kierunku prywatyzacji ZPOW.

Wojciech Waligórski

Cena wywoławcza jednej kopii wynosiła 200 tysięcy złotych. Nabywców znalazły tylko cztery ryciny. Pierwszą kupiła za 1 milion złotych pani Anna Kotlarska, drugą – za 500 tysięcy złotych i trzecią za 350 tys. złotych pan Jerzy Witkowski, czwartą – w cenie wywoławczej p. Władysław Sieczkowski. Później sprzedaży zaprzestano.

Ludzi mających w Łowiczu nie brakuje – podczas aukcji nie było ich widać. Cel aukcji był szlachetny, grafika piękna – wypada więc wierzyć, że to jedynie dość niefortunnie wybrany termin „Interpelacji” spowodował iż tak niewiele osób wykorzystało możliwość wspomoczenia w ten sposób „Miejskiego Funduszu Pomocy”.

Wojciech Waligórski

kronika policyjna

* 25 maja o godz. 0.30 w Łowiczu przez funkcjonariusza policji został zatrzymany na gorącym uczynku włamania do sklepu PSS „Spółem” przy ul. A. Krajowej Stanisław M. zam. Strzelcew. Sprawca po wybiciu szyby skradł piwo. Suma strat około 500.000 zł. Prokurator w stosunku do sprawcy zastosował dozór policyjny.

* W nocy z 26/27 maja w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kiosku Ruchu, z którego skradli papierosy, zabawki, radiomagnetofon. Suma strat około 1.540.000 zł.

* 28 maja o godz. 7.30 w m. Bąków Górny gm. Zduny kierujący samochodem „Hanomag” Jacek J. zam. Golub Dobrzyń uderzył w stojący na poboczu samochód Star kierowany przez Wincentego K. W wyniku zderzenia śmierć na

miejscu poniósł pasażer „Hanomaga” Stanisław K. lat 30 zam. Golub Dobrzyń.

* 29 maja w godz. 8.30–14.30 dokonano włamania do mieszkania Stanisława Z. zam. Chruslin gm. Bielawy skąd nieznanymi sprawcami skradli dubeltówkę marki „Murkel” Kal 12 nr 460300, amunicję śrutową, lornetkę, radiomagnetofon, pieniądze w kwocie 1 milion złotych, pierścienie i obrączkę. Suma strat około 6,5 mln zł.

* 31 maja funkcjonariusze KRP Łowicz zatrzymali Stanisława K. lat 51 zam. Łowicz, który przewoził rowerem narzędzia ślusarskie wartości 500.000 zł. Ustalono, że w/w wracał z włamania dokonanego do warsztatu remontowo-budowlanego CERBUDOWA w Łowiczu.

* W nocy z 31/1 czerwca zostało dokonane włamanie do sklepu wielobranżowego w Łowiczu przy Rynku Kościuszki. Nieznani sprawcy skradli trzy aparaty fotograficzne, odtwarzacz video, zabawki na ogólną sumę 1.828.000 zł.

* W nocy z 2/3 czerwca zostało dokonane włamanie do sklepu GS Chąsno w m. Marianka skąd nieznanymi sprawcami skradli papierosy, konserwy rybne i mięsne, wina owocowe oraz szampany wartości 5,5 mln zł.

* W nocy z 2/3 czerwca dokonano włamania do budynku letniskowego w m. Mogiły gm. Bolińców. Nieznani sprawcy skradli piec zabytkowy z mosiądzu i żeliwa wartości około 10 mln zł na szkodę Maril S. zam. Skierniewice.

pkom. Mirosław Owczarek

ks. Zygmunta Mścichowskiego, wikariusza parafii św. Ducha, wyjechała do Warszawy, gdzie oprócz pracy zawodowej jako krawcowa, objęła kierownictwo jednego z dwóch domów noclegowych. Kierownictwo duchowe od tej pory roztoczył nad nią Błogosławiony o. Honorat Koźmiński, kapucyn. Dzięki jego propozycji w 1903 r. wyjechała Bolesława do Mohylewa nad Dnieprem na Białorusi, aby tam rozpocząć pracę religijno-wychowawczą wśród dzieci i młodzieży z polskich rodzin katolickich. Pod zewnętrznym szyldem kursów krawieckich dzieci uczyły się religii, języka polskiego i ojczyźnej historii. Tu narodziła się idea powołania do życia nowego zgromadzenia zakonnego (oczywiście ukrytego), którego celem byłaby praca nad jednością oddzielonych chrześcijan Wschodu z Kościołem katolickim oraz umacnianie w wierze katolików żyjących w rozproszeniu. Po odbyciu zamkniętych rekolekcji Bolesława wraz z dwiema innymi współsiostrami utworzyły w 1905 r. Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Rodziny.

Oto co powiedział o Założycielce zgromadzenia Ojciec św. Jan Paweł II podczas Mszy św. w Białymstoku: „Tę córkę miasta Łowicza powołał Bóg do tworzenia katolickich zakładów opiekuńczo-wychowawczych oraz innych ognisk opieki duchowej w dalekim Petersburgu, Mohylewie, Żytomierzu, a po I wojnie światowej – zwłaszcza na ziemi pińskiej, białostockiej i wileńskiej. Prowadziła swoje dzieło wśród ustawicznych przeciwności, dwukrotnie przeżyła utratę całego dorobku założonego przez siebie zgroma-

NARODZINY DLA ŚWIĘTOŚCI

dzenia, nieraz przyszło jej oraz jej współsiostram pracować w głodzie i bez własnego mieszkania. (...) Przez całe życie odznaczała się szczególną wrażliwością na ludzką biedę, przejmował ją zwłaszcza los ludzi upośledzonych społecznie, ludzi zepchniętych na tak zwany margines życia czy nawet do świata przestępczego. (...) Nie szczędziła niczego, byleby umacniać wiarę i rozpałać miłość do Boga, byle tylko przyczynić się do wzajemnego zbliżenia katolików i prawosławnych: „żebyśmy wszyscy – jak mówiła – miłowali się i stanowili jedno.” Pracę na rzecz Jedności Kościoła, zwłaszcza na terenach wschodnich, uważała za szczególną łaskę Bożej Opatrzności”.

Matka Bolesława po pięciu latach cierpienia na skutek paraliżu, zmarła 29 stycznia 1946 r. w Białymstoku i ten dzień narodzin dla nieba został ogłoszony przez papieża jako dzień jej wspomnienia. Jej doczesne szczątki spoczywają w Ratowie w diecezji płockiej.

Czy ktoś spodziewał się, że Łowicz po 850-u latach swojego istnienia da Kościołowi Powszechnemu błogosławioną? Dzisiaj z woli Bożej otrzymujemy wielki dar, patronkę i orędowniczkę – Błogosławioną Matkę Bolesławę Marię Lamont.

ks. Stanisław Poniatowski
– kustosz Biblioteki Kapitulnej



Harcerska akcja na ubeckie więzienie w Łowiczu, marzec 1945

MAŁY „ARSENAŁ” CZ. II

Drugi ma ubezpieczać go z pewnej odległości. Trzeci po doprowadzeniu „zdejętego” funkcjonariusza do wewnątrz więzienia, będzie wspomagał piątkę atakujących. Ostatni uczestnik „Ubezpieczenia” – „Jeż” musi niepostrzeżenie zająć stanowisko w pobliżu „Bociana” po stronie południowej więzienia, przed lub równocześnie z rozpoczęciem akcji przez grupę „Atak”. Ma on następnie nie dopuścić do zaalarmowania przez strażnika pełniącego służbę wartowniczą na „bocianie” kogokolwiek z zewnątrz. Do jego obowiązków będzie również należała ewentualna pomoc przy „zdejmo-waniu strażnika z bociana” oraz ubezpieczenie wycofującej się grupy „Atak” w razie jakichś nieprzewidzianych okoliczności i całkowitego niepowodzenia akcji.

Stopień trudności planowanej akcji podnosił niezwykle fakt, że służba więzienna składała się z doświadczonych, zawodowych funkcjonariuszy, pełniących swe obowiązki w okresie przedwojennym, jak też w okresie okupacji hitlerowskiej.

Chronologiczny przebieg akcji:

1. Sygnał do rozpoczęcia akcji o godz. 19.00 daje jej dowódca „Antek”, przechodząc w poprzek skwerek przy Alei Sienkiewicza.
2. Wówczas „Wenciądz” ubezpieczony przez „Wędzidło” wchodzi na znajdujący się przy zbiegu ulic Alei Sienkiewicza i Bandurskiego (obecnie Pijarska) słup i przerywa połączenie telefoniczne między więzieniem a miastem.

3. Cała w/w trójka udaje się następnie w kierunku ul. Wodociągowej (obecnie Wł. Sikorskiego), w połączeniu której z ul. Kurkową dołączają do nich „Kora” i „Grom”, tworząc razem zaplanowany konwój „aresztowanych”. Konwojujący to: idący z boku z lewej strony „Antek”, mający zawieszony na szyi pistolet maszynowy typu „Mas” oraz trzymający się lekko z tyłu „Kora” uzbrojony w karabin „Mauzer”. U obu na lewych rękach białe-czerwone opaski. Z przodu „aresztowani”: „Wenciądz” i „Wędzidło” idący w pierwszej parze oraz podążający za nimi „Grom”.

4. Po dojściu „konwoju” do furtki więziennej „Antek” dzwoni i po pewnym czasie wręcza strażnikowi przez uchyloną furtkę spreparowane pismo, stanowiące podstawę uwięzienia fikcyjnie doprowadzonych aresztantów. Strażnik otworzył furtkę, gdyż zwinięte w rulon pismo nie mieściło się w otworze wizjera.

5. Wartownik po wzięciu pisma zamyka furtkę więzienną. Cała piątka zastyga niemalże bez ruchu, niepewności, przerażenia. Jak zareagują na pismo? Czy wpuszczą? Ilu ich tam będzie?

6. Wreszcie furtka uchyla się, w wąskim prześwicie widać strażnika trzymającego w ręku wcześniej podane pismo. Wygląda tak, jakby chciał je zwrócić, ewentualnie zażądać dodatkowych wyjaśnień.

7. Wówczas „Wędzidło” nie wytrzymuje nerwowo i spokojnie, ale zdecydowanie wpycha się po prostu do środka. Strażnik dziwi się, że aresztowanemu tak bardzo spieszy się do więzienia. Pozwala jednak wejść pozostałej czwórce

8. Zaraz potem prawie jednocześnie padają rozkazy całej piątki: ręce do góry, ani słowa! Trzy pistolety maszynowe skierowane w pierś funkcjonariusza wykluczają wszelki opór.

9. „Wenciądz” sprawdza, czy strażnik nie ma broni krótkiej. „Antek” bierze z rąk przestraszonego strażnika klucze od furtki, które przekazuje „Gromowi”, aby pełnił przy furtce służbę. „Antek” położonego na śniegu strażnika wypytuje o rozmieszczenie posterunków wartowniczych oraz o inne szczegóły.

10. „Wędzidło” nie oglądając się na kolegów (role zostały już wcześniej rozdane przy ustalaniu planu akcji) rusza w kierunku wartowni, trzymając swe „skrzypce” (pistolet maszynowy „Sten”) gotowe do strzału.

11. W pomieszczeniach przeznaczonych na kancelarię oraz wartownię była duża liczba osób. Obok funkcjonariuszy więziennych byli również cywile. „Ręce do góry, wszyscy pod ścianę!” rozkazuje „Wędzidło”. Był zaskoczony ilością obecnych. Ale już obok niego stoi „Wenciądz”, trzymając w rękach swego pe-ema, a zaraz potem pojawił się „Kora”. Jest też komendant.

12. „Kora” na polecenie sprawdza, czy któryś ze służby więziennej i przebywających tam cywilów nie ma broni krótkiej, następnie przeszukuje pomieszczenie wartowni.

13. „Antek” odprowadza na bok starszego przodownika służby więziennej i konfrontuje jego odpowiedzi z wiadomościami uzyskanymi od wartownika przy furtce.

14. „Wędzidło” rozkazuje jednemu z funkcjonariuszy więziennych przywołać strażnika, pełniącego służbę przy pierwszej kracie. Tak został zlikwidowany następny posterunek wartowniczy. Po doprowadzeniu tegoż strażnika do miejsca, gdzie znajdują się wszyscy zatrzymani „Wędzidło” ponawia ten sam manewr. Przy asyście „Kory” rozbraja strażnika z „bociana”.

Na straży ŚREDNIOWIECZNEGO ŁOWICZA

Znany nam jest obszar na którym powstawał. Łowicz Ograniczony ulicami Tkaczew, Sienkiewicza, Kozia (d. Skierniewicza) i korytem Bzury, stanowi najbardziej neralgiczny (poza zamkiem arcybiskupów) rejon dla poznania i ochrony dziedzictwa kulturowego Łowicza. Nic więc dziwnego, że jest on objęty ścisłą ochroną konserwatorską. Teoretycznie żadna inwestycja która mogłaby doprowadzić do zniszczenia zalegających tu warstw i obiektów nie może być podjęta i realizowana bez uprzednich lub chociażby równorzędnych badań. W przeszłości teoria ta nie zawsze szła w parze z praktyką. Wielokrotnie przekopywano ten rejon nie troszcząc się o wydobyte z ziemi zabytki. Jeszcze dzisiaj ludzie uczestniczący w tych pracach wspominają wyrwane przez koparkę drewniane belki stanowiące części jakichś (jakich?) konstrukcji. Szczęśliwie obecnie można choć w minimalnym zakresie podjąć czynności prowadzące do zaniechania tej smutnej praktyki. Faktem jest bowiem, że samorząd i władze Łowicza wykazują nie tylko zrozumienie dla sprawy ochrony zabytków, ale i podejmują wysiłki finansowe w tym celu.

Wszyscy Łowiczanie zapewne wiedzą, że od stycznia b.r. zakładany jest przez PGKIM wzdłuż ulic Koziej i Podrzecznej kolektor. Ale być może nie wszyscy wiedzą, że prace te prowadzone są pod nadzorem archeologicznym wykonywanym przez Spółkę Archeologiczno-Konserwatorską „Kairos” z Łodzi. Spółka ta działa na terenie województwa skierniewickiego od kilku lat. W tym czasie zbadła m.in. uni-

katową, bo jedyną znaną w Polsce, osadę kultury grobów kloszowych w Sochaczewie. Nadzór archeologiczny prowadzony wzdłuż ul. Podrzecznej przyniósł już pierwsze efekty. Odkryto tu warstwy kulturowe zalegające od XVw., a więc sięgające czasów średniowiecznego Łowicza. Ich treść i zawartość świadczą, iż stanowią one pozostałość użytkowanego intensywnie w XV-XVIIw. traktu łączącego miasto z zamkiem. Był to wówczas teren podmokły i jego powierzchnię wzmacniano różnego typu kładkami, palami czy wiązkami faszyny. Resztki tych umocnień zostały zidentyfikowane w wykopie i zarejestrowane. Dodajmy, że w źródłach pisanych występuje od 1476r. „dozorca nad brukami”, a w 1579r. arcybiskup J. Uchański darował miastu wieś Zielkowice przeznaczając dochody z niej na konserwację dróg, ulic i mostów. Jak widać posunięcia te znalazły materialne poświadczenie po czterech stuleciach. Podobne potwierdzenie znalazła wzmianka z 1525r. o wykopaniu w mieście sieci publicznych studni. Prawdopodobnie na jedną z nich natrafiono obecnie przy ul. Podrzecznej 20. Zbudowane z belek cembrowina o boku 2m sięgała ok. 4 m od bruku ulicy. Ciekawostką stanowi całkowicie zachowana bezuła odkryta przy ul. Podrzecznej 28 wypełniona resztkami pierwotnie zapewne smakowitej treści.

Prace te zostały już ukończone. Obserwacje i zarejestrowane fakty oraz materiał zabytkowy (fragmenty naczyń, kafli piecowych, przedmioty żelazne) posłużą do dalszych analiz. W przyszłości wzbogacą naszą wiedzę o dziejach miasta, a muzeum o zabytki kultury materialnej. Jednak w tym miejscu należy przypomnieć, że planowany drugi odcinek kolektora będzie przecinał teren XII wiecznego cmentarzyska i biegł ul. Zduńską, drugą z najstarszych ulic Łowicza. I tam będzie kopany głęboki rów i przemieszczane warstwy kulturowe, zatem tam również niezbędny będzie nadzór. Jest przy tym tajemnicą poliszynela, że kasa miasta świeci już pustką, że mimo dużego zrozumienia dla kultury Ojcowie Miasta drżą na myśl o stanie budżetu. Jak pogodzić ze sobą te sytuacje?

Podjęwane są próby rozwiązania tego dylematu. Być może uda się doprowadzić do spotkania władz miasta i kompetentnych instytucji wojewódzkich w celu znalezienia właściwej formuły umożliwiającej kontynuowanie współpracy archeologów i służb miejskich. Spółka „Kairos” proponuje np. założenie fundacji wspomaganą własnymi środkami oraz wpłatami od każdej zainteresowanej instytucji albo nawet pojedynczych obywateli.

Piotr Świątkiewicz

Był to ostatni posterunek umieszczony na zewnątrz budynku więziennego. W między czasie bowiem „Gryf” z „Kmicicem” i „Jurkiem” „zdjęli” strażnika pełniącego wartę na ul. Kurkowej przed budynkiem więziennym.

15. W pewnym momencie „Grom” melduje, że ktoś dzwoni i nie podaje hasła. Pyta, co ma robić? Do furki wychodzi „Wędzidło”, a za chwilę podąża za nim „Antek”, chcąc sprawdzić, co tam się dzieje. Okazuje się, że „alarm” był nieuzasadniony, gdyż „Kmicic” pełniący służbę przed budynkiem więziennym nie spieszył się zbyt z podaniem umówionego hasła. Dzwonili zaś dwaj przedstawiciele łowickiej „Bezpieki”. Mieli oni polecenie doprowadzenia kilku odbywających w areszcie kobiet do pracy w komendanturze wojennej.

16. „Panów” tych w momencie otwarcia furki rozbroił „Kmicic” przy pomocy „Groma”. „Wędzidło” wraca do pomieszczeń kancelarii i wartowni. „Antek” pozostaje na dziedzińcu przy furcie, pragnąc zadać kilka pytań „ubowcom”.

(c.d.n.)

Wojna w Zatoce Perskiej zwróciła uwagę na dwa ważne problemy współczesnego świata – energię i ekologię. Także w Polsce pojawiło się wiele informacji wydobywających na światło

Tak się składa, że autor niniejszej notatki, łowiczanie i entuzjasta biopaliwa jeździł już sa-

Może z łowickich pól?

BIOGAZ nie gorszy od ropy

dzienne problem biopaliw, pozwalających zmniejszyć zależność od krajów producentów ropy oraz zmniejszyć zanieczyszczenie środowiska. Biopaliwa wytwarzane są z takich surowców roślinnych jak rzepak, słoneczniki, żyto. Wytworzony w wyniku ich spalania dwutlenek węgla wędruje z powrotem do roślin z których się paliwo wytwarza. Biopaliwa nie mają prawie siarki w swoim składzie, nie powodują więc kwaśnych deszczów.

We Francji mówi się o produkcji „Diesteru”, w Niemczech powstaje „Ekodiesel” w Austrii jest „Bio-diesel”. A co w Polsce? U nas pierwsze próby na czystym oleju rzepakowym prowadził w latach osiemdziesiątych profesor Politechniki Krakowskiej dr hab. inż. Marian Zabłocki. Dalej pałeczkę przejął mgr inż. Andrzej Adamczyk, który opracował jako stypendysta rządu biopaliw z oleju rzepakowego tzw. azonę. Głośno o tym było w czasopiśmie rolniczym (Chłopska droga nr 52/90, „Farmer polski” nr 1/91, „Autotechnika motoryzacyjna” nr 11/90.

Mamy polską oryginalną technologię!

mochodem „Tarpan” zasilanym azoną. Biopaliwo to testował także z kolegą w prywatnym samochodzie „Golf”, do którego komory spalania biopaliwo wyjątkowo się nadaje. A jak wiadomo podobną komorę spalania mają świetne andrychowskie silniki 4 C 90. Jakie są wrażenia? – Nie odczuwa się żadnej różnicy w sposobie i prędkości jazdy. Badania wykazują 5 % różnicę mocy, co odpowiada różnicy spotykanej w regulacji. Samochód jedzie doskonale wydając lekki zapach placków ziemniaczanych i nie dymił Biopaliwo azona podobnie jak i zagraniczne paliwa ma w swoim chemicznym składzie tlen, który pomaga w spalaniu.

Oczywiście są to pierwsze reklamowe informacje, ale trzeba wyjść z laboratorium do większej produkcji. Są dwie koncepcje: francuska i niemiecka – budowy dużych agrorafinerii o wydajności tysięcy ton, albo austriacka i także francuska – budowy małych biokompleksów.

Sądzę, że jest tutaj szansa dla Łowicza i jego okolicy, dla nawiązania współzawodnictwa z Europą. A teraz kilka danych, które pozwolą zorientować się w opłacalności problemu.

(c.d.n.)

Tomasz Pągowski

Sklep
ARTYKUŁY BUDOWLANE

Łowicz ul. 1 Maja 18

poleca:

- płytki ceramiczne
- płytki ścienne
- płytki podłogowe
- stolarkę, listwy, boazerię, kleje, lakiery.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Czynny codziennie w godz. 9-17.00,
w dni targowe: 8.00-16.00, w soboty:

10.00-14.00.

tel. 43-31

18 czerwca, 11 niedziela zwykła, Ew. Mk. 4,28-34

Tak często mówimy – nie warto się wysilać, przecież i tak nie zmienię świata. Jezus mówi, że wystarczy zasiać ziarno. Ono mocą wyda plon.

23 czerwca, 12 niedziela zwykła, Ew. Mk. 4,35-41

„Nauczycielu, nic cię to nie obchodzi, że ginimy?” Nasze pretensje do Boga to jeszcze nie wiara w Niego. Tylko wiara przemienia burzę w głęboką ciszę.

Głód Słowa

22 czerwca minie 90 rocznica powstania pierwszej w powiecie łowickim i jednej z pierwszych w byłej Kongresówce wiejskiej Straży Ogniowej Ochotniczej w Zdunach. Zarejestrowana na mocy tzw. ustawy normalnej z dn. 12 grudnia 1898 roku, straż zduńska dała początek tworzeniu się podobnych placówek najpierw na terenie własnej gminy Bąków, a następnie sąsiednich gmin. Liczba ochotniczych straży ogniowych – bo tak wówczas określano straże pożarne – wynosiła w 1914 r. w powiecie łowickim 19 i była największa w całym Królestwie Polskim.

Celem stowarzyszeń ogniowych, których rozwój w Królestwie przypada na lata siedemdziesiąte XIX wieku, było przeciwdziałanie pożarom. Powstające w warunkach niewoli narodowej polskie straże, oprócz tego że były instytucjami dobra publicznego, spełniały też szerokie funkcje społeczne i kulturalne. Jednym z bardziej wyróżniających się w tym względzie było Towarzystwo Straży Ogniowej Ochotniczej w Łowiczu powstałe w 1879 roku.

Prężnie działająca i zawdzięczająca swe istnienie licznej grupie miejscowej inteligencji, straż łowicka bez wątpienia miała też i wpływ na powstanie straży w Zdunach. Dowódca oddziału toporników straży w Łowiczu, Henryk Rejnecke, tak przedstawiał w korespondencji do „Strażaka” w 1901 r. okoliczności utworzenia straży zduńskiej: „Szanowna Redakcjo, p. zwłocznie, że podzielę się z Wami pocieszającą nowiną. Na skutek niejednokrotnych przemówień ks. proboszcza parafii Zduny (Jana Garwolińskiego – przyp. aut.) w powiecie łowickim, w świątyni Pańskiej, o klęskach ogniowych, które dotknęły ostatnimi czasy okoliczne wioski i obracały je w popiół i gruzy, z powodu braku odpowiedniego ratunku na miejscu, we wsi Zduny zajęto się utworzeniem straży ogniowej ochotniczej...” List swój kończył życzeniami, by „dobry początek znalazł naśladowców i żeby takie straże wyrastały jak grzyby po deszczu z Kozami na czele (Franciszek Koza był sołtysem wsi Zduny – przyp. aut.), a wtedy klęski pożarowe ograniczą się do minimum.”

Głównym organizatorem straży w Zdunach i jej długoletnim naczelnikiem był miejscowy felczer Józef Minich. Straż składała się początkowo z oddziałów rozmieszczonych w: Zdunach Kościelnych, Zdunach Wsi, Łaźnikach, Jackowicach i Szymanowicach. Każdy oddział miał na wyposażeniu sikawkę ręczną i sprzęt pomocniczy (bosaki, beczki, kubły, topory). Wspólne ćwiczenia odbywały się w Zdunach.

W 1909 roku Straż Ogniowa Ochotnicza w Zdunach liczyła 122 członków, w tym 10 honorowych, 48 rzeczywistych i 64 ochotników. W skład Zarządu wchodził: ks. Teofil Mierzejewski – prezes i Grzegorz Lisiewicz – wiceprezes oraz 6 członków. Naczelnikiem był Józef Minich, a jego zastępcą Wawrzyniec Szadkowski. Dzięki ofiarom pieniężnym miejscowej społeczności i składkom członkowskim możliwe stało się umundurowanie wszystkich strażaków, w 1913 r. ufundowanie sztandaru.

Piszący do „Strażaka” w 1909 r. z okazji 30-

Siostra straży łowickiej



JÓZEF MINICH w roku 1913

lecia Ochotniczej Straży Ogniowej w Łowiczu, Romuald Oczykowski tak m.in. relacjonował przemarsz ulicą Zduńską wiejskich straży: „...nadciągnęły trzy straże, sami księżacy-włóścianie, chłop w chłopa, ludu chmara i wywołali ogromne zdziwienie, wykrzykniki i radość. Kroczyli śmiało, a prowadził ich naczelnik straży zduńskiej, p. Józef Minich, felczer. Zduniacy w bluzach niebieskich, kaski mosiężne żółte z pe-

likanem...Wszyscy ci Księżacy, w spodniach w pasy podługowate, pomarańczowe i czarne, pasy także, tak związane, że formowały niby topór u boku.”

Straż zduńska brała udział we wszystkich uroczystościach i konkursach strażackich organizowanych w Łowiczu. W 1917 r. na łowickim zjeździe straży z trzech powiatów: łowickiego, sochaczewskiego i skierniewickiego, straż ze Zdun przystąpiła do utworzonego w Łowiczu Oddziału Związku Floriańskiego. W rok później grupa strażaków dowodzona przez W. Szadkowskiego rozbroiła posterunki niemieckiej żandarmerii w Zdunach i na stacji w Jackowicach. Dokumentowali w ten sposób Zduniacy postawę prawych obywateli i żarliwych patriotów, postawę, którą kształtowała służba publiczna straży ogniowej.

Marek Wojtylak

RADA MIASTA ŁOWICZA

ogłasza do sprzedaży
w drodze przetargu

7 działek budowlanych

pod budownictwo jednorodzinne położonych na terenie m. Łowicza

– cena wywoławcza od 38.000.000 zł do 101.000.000. zł

– wadium w wysokości 4.800.000 zł należy wpłacić do dnia 19 lipca br. w kasie Urzędu Miasta Łowicza ul. Stanisławskiego 30 I piętro w godz. od 8.00 do 10.00 i od 12.00 do 14.00

– przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1991 r. o godz. 9.00 w sali Urzędu Miasta ul. Stanisławskiego 28 I piętro.

70 lat temu

ŁOWICZANIN pisał

Bójka. W zeszły piątek, pomiędzy godziną 9 i 10 wieczorem, mieszkańcy ul. Zduńskiej byli świadkami krwawej bójki. Jak mówią wtajemniczeni był to podobno porachunek na tle stosunków jakie się wytworzyły pomiędzy grupą robotników chcących pracować i grupą strajkujących. Poszkodowanemu Studzińskiemu udzielono pomocy na miejscu bójki a winnych pobicia zaarrestowano i po spisaniu protokołu zwolniono. Epilog sprawy rozegra się prawdopodobnie w sądzie.

Samochody. W dni targowe prawdziwą plagą Łowicza są samochody, które pozwalają sobie na warjacką jazdę w mieście. Z natury rzeczy, wszystkie samochody przejeżdżają przez Zduńską ulicę, która jest zbyt wąska i gdzie odbywa się wielki ruch wozowy i tysiące ludzi przebywa na ulicy. W zeszły piątek Zduńską ulicą przejeżdżały 2 samochody, które spowodowały wypadek – a to z powodu zbyt szybkiej jazdy i przeraźliwych trąb syren samochodowych. Wszelki ruch samochodowy w dni targowe winien się odbywać, naszym zdaniem, ulicą Kozią i Podrzeczną i to z szybkością 20 klm. na godzinę, a nie urządzenie wyścigów przez różnych amatorów przyjemnych przejażdżek samochodowych.

Z Teatru. Przy pełnym komplecie krzesel w teatrze „Eos” i b. małej ilości osób, trupa Henryka Czarnieckiego odegrała w zeszłym tygodniu „Lekkomyślną Siostrę” Perzyńskiego. Teatr był przerażająco pusty, lecz gra artystów była ponad wielkie pochwały. Gdy tak traktować będziemy prawdziwy teatr, to nie miejmy żalu, że nikt do nas z szanujących się artystów więcej nie przyjedzie.

Pijacy. Od czasu zakazu wyszynku w soboty i niedziele, widzimy coraz więcej pijanych osobników na ulicach miasta, czego dawniej nie było.

W niedzielę o godz.: 11 1/2 wieczorem jakiś pijak przechodził ulicą Zduńską i wrzeszczał z całych sił, budząc ze snu spokojnych obywateli. W pół godziny później, żołnierze z pałkami prowadzili innego pijanego „cywila”.

Dyrekcji ZPP „SYNTEX” i BGŻ

w Łowiczu

za nieodpłatne przekazanie prezentów dla uczniów

z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka

dziękuję

Dyrekcja i koło TPD Szkoły Podstawowej nr 6 im. H. Sienkiewicza w Łowiczu.

eksponacje czasowe organizowane przez Oddział Łowicki Muzeum Narodowego w Warszawie z rzadka bywają niestety oglądane przez zwiedzających. Umiarkowane powodzenie owych wystaw wydaje się nieuzasadnione, gdyż po pierwsze pokazywane są na nich obiekty, których nie moglibyśmy obejrzeć bez wyjazdu z Łowicza, po drugie zaś prezentowane są tam często rzeczy unikatowe, skrzętnie niekiedy ukrywane w magazynach muzealnych.

Po ciekawej niedawno prezentacji współczesnej ceramiki nieborowskiej i z humorem potraktowanej wystawie dlabłów rodem z Łęczycy, w salach muzeum mamy okazję obejrzeć od kilku dni część już pokazywanej w Warszawie ekspozycji pt. „Sztuka fotografii. Pejzaż, reportaż w fotografii polskiej XIX w.” Na wystawie łowickiej brakuje wprawdzie działu portretu, ale eksponowane w czterech salach kilkadziesiąt zdjęć dostarczy zarówno wielu wzruszeń estetycznych, jak i pozwoli na zapoznanie się z twórczością najwybitniejszych polskich fotografów XIX wieku.

Są tu więc znakomite widoki Warszawy i innych miast polskich Karola Beyera i Maksymiliana Fajansa, pejzaże Tatr Awita Szuberta, w dziale zaś reportażu m.in. wstrząsające zdjęcia poległych w manifestacji patriotycznej 1861 r. K. Beyera czy fotografie z wizyty pary cesarskiej w Warszawie Konrada Brandla i Leonarda Kowalskiego. Dla interesujących się wschodnimi ziemiami polskimi są widoki Wilna Józefa Czechowicza i Nowogrodzkiego autorstwa Teofila Eugeniusza Boretiego.

Na wystawie znajdziemy także dwie okazałe fotografie pochodzące ze zbiorów łowickiego muzeum. Jedna przedstawia panoramę Łowicza w 1909 r. z wieży kościoła św. Ducha, na drugiej jest – jak głosi napis pod zdjęciem, – widok Rynku w 1904 r. Chciałbym nieco dłużej

Dawnych fotografii czar

zatrzymać się przy tej ostatniej fotografii, bo informacja do niej zdaje się na zbyt skromna.

Zdjęcie pokazuje nie tyle widok Starego Rynku, co zgromadzonych przed ratuszem osób na zjazd z okazji jubileuszu 25-lecia Straży Ogniovej Ochotniczej w Łowiczu w dniu 2 lipca 1904 r. W tle widzimy część zabudowy Rynku z dzwonnica Kolegiaty, przed którą ustawiono umajoną drewnianą szopę do wręczania medali i dyplomów zasłużonym strażakom. Na przedzie stoi orkiestra, tuż obok umundurowane oddziały strażackie, a dalej ubrani we fraki z cylindrami na głowach zaproszeni goście i członkowie Zarządu Straży w Łowiczu z prezesem Władysławem Tarczyńskim. Wszyscy otoczeni wianuszkami gapiów, wśród których dojrzymy rosyjskich żołnierzy i policjantów, włościan w białych sukmanach, Żydów, gimnazjalistów i innych.

Obszerna relacja z przebiegu tej uroczystości w Łowiczu zamieszczona została w piśmie „Strażak”, w uzupełnieniu więc jedynie dodam, że brali w niej udział przedstawiciele 16 straży ogniowych miejskich oraz jednej wiejskiej z pobliskich Zdun. Honorowymi gośćmi imprezy byli m.in. dyrektor Towarzystwa „Lutnia” w Warszawie, znany dyrygent i kompozytor, Piotr Maszyński, redaktorzy „Gazety Warszawskiej” Stanisław Lesznowski i „Strażaka” Leon Szyller.

Na koniec pozostaje tylko zdradzić autora fotografii. Był nim Władysław Wesolowski mający swój zakład fotograficzny i pracownię portretową na Starym Rynku w Łowiczu.

Marek Wojtylak

ZAPROSZENIA

Do kina „BZURA” na filmy:

14 – 16.06. „Ochlań”, USA, sensacyjny godz. 17.00, 19.00

18 23.06. – „Uznany za niewinnego”, USA, sensacyjny, godz. 17.00, 19.00

25 27.06 – „Zadziwiające przygody muszkietierów”, rysunkowy godz. 17.00.

25 – 27.06 – „Sajgon” USA, sensacyjny godz. 19.00

28 – 30.06 – „Łatwy szmal”, USA, sensacyjny, godz. 17.00, 19.00

* Na wystawę amatorskich fotografii artystycznych czynną w MDK codziennie oprócz niedziel w godz. 8.00 – 22.00.

* Osoby grające na instrumentach dętych do tworzenia orkiestry dętej w MDK.

* Do klubu VIDEO czynnego w MDK w poniedziałki, środy i piątki w godz. 13.00 – 18.00.

* Do uczestniczenia w zajęciach grupy teatralnej do MDK we wtorki i środy w godz. 16.00 – 18.00.

* Wszystkich mieszkańców miasta na biennale folkloru – szczegóły w osobnym artykule.

* Na występ kapeli podwórkowej „Wesoła fajra” 15 VI o godz. 15.00 na Rynku Kościuszki. W przypadku złej pogody występ odbędzie się w sali kina Bzura.

* Na kiermasz kwiatów oraz wzrobów sztuki ludowej 15 VI w godz. 10.00 – 18.00, Rynek Kościuszki.

SPORT

Judo

W ostatnie dwie soboty odbyły się w Łodzi mistrzostwa Makroregionu Centralnego młodzieży i młodziczek w judo, będące jednocześnie eliminacją do Mistrzostw Polski młodzików i młodziczek. Wśród chłopców w wadze do 36 kg II miejsce zajął Krzysztof Burba. Wśród dziewcząt do 56 kg Sylwia Zawisłak zajęła I miejsce, do 48 kg Magdalena Bałaja I miejsce, do 36 kg Magdalena Kowalik II miejsce i Małgorzata Chodorska III miejsce, do 40 kg Magdalena Więckowska V miejsce.

Biegi

6 maja na łowickich błoniach odbyły się biegi z okazji 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja. Oto zwycięzcy poszczególnych kategorii:

klasy V-VI

dziewczeta:

1. Buczek Anna, SP nr 2
 2. Tybura Małgorzata, SP nr 2
 3. Jabłońska Marta, SP nr 3
- chłopcy:

1. Szugzda Mariusz, SP nr 4
 2. Kiczul Artur, SP nr 6
 3. Jackowski Dawid, SP nr 4
- klasy VII-VIII

dziewczeta:

1. Rybak Izabella, SP nr 2
2. Bałaja Magda, SP nr 2
3. Buczek Agnieszka, SP nr 2

chłopcy:

1. Wróbel Marcin, SP nr 4
2. Wielemborek Daniel, SP nr 2
3. Urbański Przemek, SP nr 1

Klasyfikacja drużynowa:

1. SP nr 2, 119 pkt
2. SP nr 4, 117 pkt
3. SP nr 3, 79 pkt
4. SP nr 6, 76 pkt
5. SP nr 1, 53 pkt.

Szkoły ponadpodstawowe:

dziewczeta:

1. Kubica Marta LO Łowicz
2. Skoneczna Joanna LO Łowicz
3. Szymczak Magda LO Łowicz

chłopcy:

1. Goździk Michał LO Łowicz
2. Zwierz Marcin ZSZ nr1
3. Kosiorek Wojtek ZSZ nr1

Klasyfikacja drużynowa:

1. ZSZ nr1 – 62 pkt
2. LO – 25 pkt

Wielobój

9 maja na stadionie OSIR w Łowiczu odbyły się Miejsko-Rejonowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w wieloboju sprawnościowym dziewcząt i chłopców klas VI i młodszych. Drużyny składały się z 15 dzieci. Wśród dziewcząt zwyciężyła SP nr 2 – 2062 pkt przed SP nr 6 – 1900 pkt i SP nr 3 – 1818 pkt. Wśród chłopców najlepszą okazała się SP nr 3 – 2236 pkt przed SP Domaniewice – 2104 pkt i SP nr 2 – 2074 pkt.

16 maja odbyły się Miejsko-Rejonowe Igrzy-

ska Młodzieży Szkolnej w wielobojach specjalistycznych dziewcząt i chłopców. Każdy uczestnik zawodów brał udział w 2 konkurencjach obowiązkowych: w biegu na 60m i rzucie kulą oraz jednej konkurencji do wyboru.

W poszczególnych wielobojach zwyciężyli: wśród dziewcząt:

- 100 m – Witorek Elżbieta, SP Domaniewice
300 m – Słomiana Magda, SP nr 2
600 m – Soks Krystyna, SP Domaniewice
1000 m – Wilk Anna, SP Domaniewice

kula – Wielec Ula, SP nr 3

oszczep – Znyk Gosia, SP nr 4

skok w dal – Szcześniak Małgosia, SP Sobota
wzwyż – Sawicka Agnieszka, SP nr 4

chłopcy:

100 m – Szkup Piotr, SP Domaniewice

300 m – Kostrzewa Waldek, SP Domaniewice

ce

1000 m – Szafraniec Cezary, SP Sobota

2000 m – Kostrzewa Irek, SP Domaniewice

kula – Lendno Andrzej, SP nr 3

oszczep – Wróbel Marek, SP nr 3

skok w dal – Pawlata Sławomir, SP Domaniewice

wzwyż – Ruciński Piotr, SP Domaniewice

W biegach sztafetowych: 4x100 m i sztafecie olimpijskiej (800 m, 400 m, 200 m, 100 m) zwyciężyli zawodnicy ze SP w Domaniewicach.

Piłka nożna

Nie wiedzie się piłkarzom łowickiego Pelikana. Swój kolejny mecz rozgrywany na wyjeździe z Mieniem Lipno przegrali 6:1, do przerwy 2:1. Honorową bramkę zdobył dla Pelikana w 20 minucie Marek Majer.

Spotkało mnie w Boże Ciało w Łowiczu nie-
małe wyróżnienie. Proszono mnie, bym szedł w
poczcie ze sztandarem „Solidarność”. Bardzo
to sobie cenię.

Jest jednak obok tej satysfakcji i gorycz.
Choraży, p. Stanisław Machaj, nie mógł znaleźć
partnerów do asysty. Dziwny to znak czasu!
Czy oznacza odwrócenie się działaczy od de-
klarowanych ideałów. Był taki rok, gdy sztanda-
rowi towarzyszył cały zarząd łowickiej „S”. A
pamiętam też – pójście ze sztandarem wyma-
gało sporo odwagi, bo potem były przesłucha-
nia i groźby... Ale to już przeszłość.

Dzisiaj skoro nikomu nie brak odwagi, czyżby
pojawił się wstyd?!... Wstydzili się ideałów Soli-
darności, ideałów Sierpnia i imienia ks. Jerzego
Popiełuszki wypisanych na sztandarze!! Czy
„S” to tylko dobra – dziś – odskocznia do kari-
ery, tytułu, posady...

Oby Poeta o pokoleniu Solidarności nie
mógł napisać: GĘBY MAJĄC NABRZMIAŁE...
FRAZESAMI.

Związek zawodowy „S” istnieje w Łowiczu.
Nie posądzam, by odszedł od swych korzeni,
od swych ideałów – niechże ma odwagę to
świadczyć.

Nie bardzo miałem okazję być działaczem
syndykalnym i nie zamierzam pouczać zwią-
zowców. Dla mnie „S” to przede wszystkim
ruch obywatelski w służbie wartości narodo-
wych. Symbolicznie wyraża te wartości sztan-
dar łowickiej „S”, wraz z okolicznościami w ja-
kich towarzyszył naszym najtrudniejszym
chwilom. Niech nie będzie historycznym rekwi-
zytem. Wierność sztandarowi i jego ideałom
jest zobowiązaniem także i na dziś i jutro... bo
potrzebna nam nowa Nadzieja...

Wiesław Jan Wysocki

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Łowiczu

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż budynku administracyjnego
położonego na działce nr 2368 w Łowi-
czu, przy ul. Kaliskiej 8. Budynek 4-kon-
dygnacyjny o powierzchni użytkowej
1274 m² i kubaturze 4299 m³. Stopień
zużycia budynku – 5%.

Cena wywoławcza 2.000.000.000.zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca
1991 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsię-
biorstwa przy ul. Kaliskiej 1a.

Wadium w wysokości 10% wartości na-
leży wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do
godz. 9.30 w dniu przetargu.

Budynek można oglądać od godz. 8.00
do 14.00 w dni robocze. Przekazanie
budynku nabywcy nastąpi w dniu 1
sierpnia 1991 r. Przedsiębiorstwo za-
strzega sobie prawo odstąpienia od
przetargu bez podania przyczyn.

4 czerwca 1991 roku z wizytą do Domu Ma-
łego Dziecka w Kutnie, udały się, z okazji Dnia
Dziecka, dziewczęta wraz z opiekunką z Ze-
spółu Szkół Medycznych z Łowicza.

Impreza mogła zaistnieć dzięki ofiarnej i bez-
interesownej pomocy ludzi dobrej woli. Mło-
dzież tej szkoły zebrała odzież, zabawki oraz
zakupiła słodycze. Przygotowano również
część artystyczną – wiersze, piosenki, konkur-
sy, gry i zabawy.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego
Krzyża, pragnie tą drogą złożyć wyrazy głębo-
kiej wdzięczności – młodzieży i opiekunce
p. Jolii Dziedzic z Liceum Medycznego oraz
p. Edwardowi Rybusowi (właścicielowi Wytwór-
ni Wyrobów Cukierniczych z Łowicza ul. Łęczy-
cka 41, który dla dzieci z Kutna przekazał nie-
odpłatnie ciasto) – za pamięć o tych, których
dzieciństwo napiętnowane jest opuszczeniem
przez najbliższych, pogmatwanymi losami ro-
dziny, smutkiem i cierpieniem, bo hasło „wszy-
stkie dzieci nasze są”, jest wciąż aktualne.

Jolanta Głowacka

St. instruktor d/s młodzieżowych PCK

Maria Jagodzińska

Kierownik Wydziału Organizacyjnego

Istnienie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wy-
chowawczego jest sprawą powszechnie znaną
łowickiej opinii publicznej.

Wcześniej redakcja „Nowego Łowiczana” in-
formowała swych czytelników o akcji charytatyw-
nej zakładów pracy naszego miasta, spółek i
osób fizycznych na rzecz tych dzieci. Z przyje-
mnością informuję, że ta akcja trwa nadal. Sa-
morządy Mieszkańców Nr 1, Nr 3 i Nr 4 przeka-
zały na konto Ośrodka po 1 milionie złotych, a
Samorząd Nr 10 – 200 tysięcy złotych.

Po dyskusji z Samorządem Uczniowskim za
te pozyskane pieniądze postanowiono zakupić
kolorowy telewizor. Był takowy wcześniej w
Ośrodku, ale niestety został skradziony. Więc
by uzupełnić powstałą lukę – zakup postano-
wiono dokonać w sklepie „Wyposażenie wnętrz
mieszkalnych” przy ul. Stanisławskiego 31 w
Łowiczu, który jest własnością Pana Krzysztofa
Gajdy. Nie byłoby w tym fakcie może nic nad-
zwyczajnego gdyby nie postawa Pana Gajdy.
Otóż telewizor „Elemis” sprzedał on Ośrodkowi
bez naliczania marży, po tzw. cenie zbytu. Do
tego zakupu dołożył Pan Gajda od siebie do-
datkowy prezent w postaci magnetowidu
„Samsung”. Telewizor i magnetowid otrzymały
dzieci w Ośrodku w dniu swego święta. Był
więc to radosny „Dzień Dziecka”, za który Sa-
morządom Mieszkańców Nr 1, 3, 4, 10 i Panu

**Reklamówki,
minireklamówki,**
woreczki foliowe różnych rozmiarów
(atest spożywczy)
oferuje do sprzedaży
Sławomir Domińczak, Łowicz
ul. Wiśniowa 17 (Osiedle Górki).
Ceny konkurencyjne.

Przypominamy, że zaległe numery
„N.Ł.” kupić można w księgarni pani
Danuty Bródki przy ulicy Zduńskiej



Krzysztofowi Gajdzie w imieniu dzieci i Rady
Pedagogicznej Specjalnego Ośrodka Szkolno-
Wychowawczego w Łowiczu bardzo serdecz-
nie dziękuję.

Na zakończenie chcę jeszcze dodać, że każ-
da pomoc jaką Ośrodek otrzymuje ze strony
społeczeństwa miasta jest bardzo cenna. Ma-
my wiele spraw których rozwiązanie przekracza
nasze możliwości, np. ta, związana z wakacjami.
Dziesięcioro dzieci (sierot) naszej placówki
nie ma ich gdzie spędzić. Potrzebne są dodat-
kowe pieniądze lub bezpłatne miejsca na kolo-
niach lub obozach organizowanych przez za-
kłady pracy i instytucje naszego mia-
sta. Może więc...?

mgr Zbigniew Sitkowski Dyrektor

Komisja Zakładowa NSZZ „S” przy PGKIM w
nawiązaniu do artykułu umieszczonego w nu-
merze 10 „N.Ł.” zatytułowanego „Kto za to za-
płaci?” stwierdza, że po raz kolejny artykuł o
problemach przedsiębiorstwa użyteczności
publicznej jakim jest PGKIM, jest artykułem nie-
pełnym. Komisja Zakładowa uważa za stosow-
ne obszerniejsze (w sprawie istotnej dla opinii
społecznej Łowicza) ustosunkowanie się do
wszystkich zawartych w nim stwierdzeń w ter-
minie późniejszym.

Dzisiaj możemy jedynie wyrazić ubolewanie,
że źródłem informacji dotyczącej PGKIM jest
nadal wyłącznie ratusz. Stare, sprawdzone me-
tody. Skąd my to znamy?

Przewodniczący Komisji Zakładowej
Ryszard Rybus

Od redakcji: Wydawałoby się, że 2 tygodnie w
zupełności wystarczą – wszak decyzja KZ „S”
została z pewnością podjęta po dogłębnym za-
stanowieniu się...

Lekarz medycyny
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog – badanie
audiometryczne słuchu

przyjmuje:

piątki w godz. 18.00 – 20.00
soboty w godz. 15.00 – 17.00

Osiedle Tkaczew I bl. 7 m. 12 tel. 62-82

**SPÓŁDZIELNIA
RZEMIEŚLNICZA
WIELOBRANŻOWA**
w Łowiczu ul. Podrzeczna 32

ogłasza
przetarg nieograniczony

na lokal w Domu Rzemiosła
w Łowiczu ul. Browarna 10a
o powierzchni użytkowej 94 m².

Lokal udostępniony będzie oglądającym
w dniu 21 czerwca 1991r.

Oferty w zalakowanych kopertach składać
należy w terminie do dn. 21 czerwca
br. w biurze S-ni.

Publiczne otwarcie kopert nastąpi w
dniu 24 czerwca br. o godz. 10.00 w siedzibie
Spółdzielni. Zastrzega się prawo
unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

URZĄD GMINY
w Łowiczu
ogłasza przetarg na:

- wykonanie przestrojenia z fotokomórkowego na zegarowe wyłączzeń i włączeń oświetlenia ulicznego na terenie gminy Łowicz.

Uprzejmie prosimy o składanie ofert pod adresem - Urząd Gminy w Łowiczu, ul. Długa 12 do 20 czerwca 1991 roku. Telefony 6804, 3539.

Części i podzespoły używane do 125 P oraz przyczepkę bagażową sprzedam. Wiadomość: Łowicz tel. 2339

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 1,3 ha położoną w Łowiczu przy ul. Czajki. Wiadomość: tel. 39-22 w godz. 15.00-18.00.

Sprzedam płyty boazeryjne drewnopodobne, Jawę 50 skuter, piec akumulacyjny, termę 10-litrową. Wiadomość: Łowicz, tel. 42-70.

**ZAKŁAD USŁUG
MIESZKANIOWYCH**

poleca:

◆ **ŻALUZJE**
-ażurowe
-metalizowane
-aluminiowe (RFN)
-kolorowe

◆ **DODATKOWE
DRZWI
WEJŚCIOWE
WYGŁUSZENIE
OCIEPLENIE
DRZWI**
(estetyczne kolory,
ciekawe wzory)

◆ **ZAMKI, BLOKADY,
BLACHY**

◆ **WZMOCNIENIE
DRZWI
WEJŚCIOWYCH
- DRZWI HARMONIKOWE
DREWNIANE**

zamówioną usługę wykonujemy
w dowolnym terminie do
31.VII.1991 Po zamówieniu cena nie ulega zmianie.

Zapewniamy
solidne i fachowe wykonanie!

**Udzielamy
gwarancji!**
ZAPRASZAMY!
ŁOWICZ, tel. 4685
w godz. 8.00-10.00, 14.00-20.00

VIDEO wypożyczalnia ODTWARZACZE KASETY
JACEK WAŚKOWSKI TEL. 65-78
ŁOWICZ • UL. ZDUŃSKA 49

VIDEOFILMOWANIE

sprzedaż na raty

NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI W ŁOWICZU
TELEWIZORY • MAGNETOWIDY • ODTWARZACZE • COMPACT DISC • ANTENY SAT

**SORTOWANĄ
TANIĄ ODZIEŻ
PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ**
po cenach hurtowych

oferuje do sprzedaży
Spółka z o.o. „Polcandex”
Łowicz ul. Kaliska 8
I piętro, w godz. od 7-ej do 15-tej.

**KIERMASZ
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH**
atrakcyjne towary
krajowe i zagraniczne
po cenach hurtowych
- skorzystaj z okazji,
u nas najtaniej!

Sprzedaż detaliczna w naszym magazynie w Łowiczu ul. Tkaczew 7.

ZAPRASZAMY!
Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego.

Dom w budowie w Łowiczu sprzedam ul. Zduńska 35 telefon Łódź 72- 88-30.

Lokal sklepowy do wynajęcia w dobrym punkcie Łowicza. Wiadomość: Łowicz, ul. Kaliska 31 - wieczorem.

Maszynopisanie tel. Łowicz 46-85

Sprzedam mieszkanie 48 m². Wiadomość Łowicz tel. 2894.

Sprzedam M-3, Osiedle Broniewskiego. Wiadomość: Łowicz, ul. Zduńska 57a.

Posiadam lokal handlowy, oczekuję propozycji. Wiadomość: Łowicz tel. 2066 po godz. 18.00.

Oferuję usługi
w zakresie

- kosztorysy budowlane
- kalkulacje stolarskie
- kalkulacje ślusarskie itp
- nadzór budowlany

Zlecenia: A. Ciesielski
płatek, sobota po 20.00
Łowicz, tel. 28-38.

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza

przetarg nieograniczony
na dzierżawę 4 garaży o pow. 18 m²
przy ul. Stanisławskiego 28 (po kolum-
nie sanitarnej).

Przetarg odbędzie się w dniu 28
czerwca 1991 r. o godz. 10.00 w sali
konferencyjnej Urzędu Miasta, Rynek
Kościuszki 1.

Wadium w wysokości 300.000 zł na-
leży wpłacić w kasie Urzędu Miejskie-
go do dn. 27 VI 1991 r.

Informacje o warunkach przetargu
można uzyskać pod tel. 4162.

Młode małżeństwo z dwojgiem dzieci poszuku-
je mieszkania w Łowiczu. Wiadomość: tel. 31-
48.

Sprzedam M-5. Wiadomość: Łowicz tel. 6444.

SKLEPOM SPOŻYWCZYM

oferuje

dostawę wędlin bezpośrednio z Zakładów Mięśnych w ilości powyżej 100 kg jednorazowo po 1 lipca b.r.

Wiadomość:

Łowicz, tel. 44-94 lub 26-94.

Sklep PPH REJMED

Łowicz, ul. Kurkowa 10
oferuje

po najniższych cenach:

– farby, lakiery, impregnaty do
drewna, wykładziny, tapety, che-
mię gospodarczą, artykuły gospo-
darstwa domowego, oraz kosmety-
ki renomowanych firm krajowych
i zagranicznych.

ZAPRASZAMY

codziennie w godz. 10.00–18.00 w soboty
10.00–14.00.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

SKLEP HYDRAULICZNY

**PROWADZI SPRZEDAŻ ART. INSTALACJI
SANITARNYCH ORAZ RUR I KSZTAŁTOWNIKÓW
STAŁOWYCH. NAPRAWA POMP WODNYCH**

ŁOWICZ • UL. 1 MAJA 21

Zgubiono świadectwo dojrzałości na nazwisko
Jagodziński Krzysztof. Proszę o zwrot. Łowicz,
tel. 64-69.

Poszukuję garażu do wynajęcia. Wiadomość:
Łowicz, tel. 25-47.

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

*papierosy krajowe
importowane.*

Łowicz, ul. Podrzeczna 20, tel. 3852
zapraszamy

poniedz.–piątek: 9.00–13.00; 16.00–
18.00

sobota: 9.00–13.00

ALLAN

sp. z oo

**UŻYWANA
ODZIEŻ
ZACHODNIA**

pawilon spółdzielni

„Łowiczanka”
ul. Mostowa 28.

**STACJA HODOWLI
I UNASIENIANIA ZWIERZĄT
w Łowiczu ul. Topolowa 49**

wynajmie lokal

o powierzchni 60 m² z możliwością ko-
rzystania z telefonu i telexu.

Informacje: tel. 57-49.

Łowicka firma

GAZ-EXPRES

na stacji benzynowej przy obwod-
nicy Łódzkiej, lub telefon 25-88

oferuje państwu

**butle 11 kg w cenie 55.000 zł
na miejscu, lub z dostawą do
domu w cenie 59.000 zł.**

Dostawę realizujemy w dniu zamówienia.

Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży
gaz w legalizowanych butlach turystycz-
nych 2 i 3 kg.

**GWARANTUJEMY NAJWYŻSZĄ
JAKOŚĆ GAZU ORAZ PEŁNĄ
ZAWARTOŚĆ BUTLI.**

Bioenergoterapeuta – masażysta

WITOLD ŚPIONEK

przyjmuje

co drugi czwartek w godz. 8.00–15.00
w Spółdzielni Lekarzy Specjalistów
w Łowiczu ul. Browarna 12.

Sklep branży

przemysłowej

poleca:

– kosmetyki

– swetry damskie i męskie

– spodnie, spódnice

– oraz odzież dziecięcą.

Łowicz, R. Kilińskiego 19

ZAPRASZAMY

w godz. 10.00–17.00

Wydaje Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN. Redagują: Wojciech Wallgórski - red. naczelny, Zdzisław Mazurkiewicz, Ewa Mrzygłód-Wallgórska. Współpracę: pkm. M. Owczarek (kronika policyjna), J. Rutkowski (grafika), M. Sokół i A. Szymałda (cykl Spacerów po sumie). Adres dla korespondencji: Łowicz, skr. pocztowa 50. Telefon 4857.

NOWY ŁOWICZANIN

BIURO OGŁOSZEŃ; tel. 46-85
czynne codziennie w godz 8–10; 14–20

Następny numer „NŁ” ukaże się 28 czerwca
ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy
pod numerem tel. 46-85
do poniedziałku 24 czerwca.